

# Orange Micro Terror - czy głowy gitarowe mogą być jeszcze mniejsze?!



Marcin Lewicki

30 października 2012, 16:54

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.



**Orange Amps  
Micro Terror**  
Cena sugerowana:  
**549 PLN**

[OPIS](#) [KUP ONLINE](#) [GDZIE KUPIĆ](#)



Na tegorocznych targach Musikmesse 2012 miałem okazję osobiście obejrzeć najnowsze maleństwo ze stajni Orange Micro Terror. Ledwo dostrzegłszy tego malucha spomiędzy sterty jego starszych braci i pomarańczowych kolumn, założyłem

## Plusy

- + Im głośniej gra, tym lepiej brzmi
- + Idealnie nadaje się na małe koncerty, czy nagrania studyjne
- + Małe rozmiary i waga
- + Atrakcyjna cena
- + Można się w nim zakochać...

iż producenci postanowili stworzyć gadżet, który dla fanów miałby być gratką, a dla mniej zamożnych namiastką posiadania naprawdę fajnego wzmacniacza.

W ostatnich latach widzieliśmy już dużo innowacji technologicznych na rynku muzycznych, a tym samym spory wysyp najróżniejszych zabawek będących materiałem kolekcjonerskim. Były już 'piece' Marshalla przypinane do paska, mikro efekty Vox'a z wyjściem słuchawkowym wpinane bezpośrednio do wejścia gitarowego, czy struny świecące w ciemności. Ba, były już nawet naprawdę małe głowy gitarowe...ale nie było jeszcze takiej jak ta.



Stack mieszczący się do plecaka

Po otwarciu malutkiego kartonika ujrzałem jeszcze mniejszą 'główeczkę' gitarową. Od razu poczułem, iż na mojej twarzy rozgrywa się walka między niesmacznym grymasem, a radosnym zachwytem. Pierwsza myśl - 'Nie, to nie może grać...! Nie mogłem się bardziej mylić. W kartonie obok znalazłem przesłodka wyglądającą kolumienkę. Cały zestaw wygląda niesamowicie fajnie, żeby nie powiedzieć uroczo. Można go upchnąć dosłownie wszędzie. Moim skromnym zdaniem jest to

obowiązkowy zakup dla każdego gitarzysty-kolekcjonera. Jednak umówmy się, nie jest to miniaturowa replika zestawu Orange. To małe cudo też gra!

Czas na powagę.

Orange Micro Terror mierzy 16.5 cm szerokości i waży 0.85kg. Teraz pomyślcie i przypomnijcie sobie te wszystkie koncerty, na których musieliście nosić swoje ciężkie zestawy. Ręce bolały, sprawność spadała...szkoda, że tego malucha nie wymyślono wcześniej. Kiedy już przekonałem sam siebie, że 'to' jest do grania, a nie do oglądania postanowiłem wzmacniacz uruchomić. Mimo czytelnej informacji umieszczonej na panelu przednim informującej o mocy tego malucha – 20 W RMS – założyłem, znów błędnie, iż jest to fajny piecyk do ćwiczeń w domu. Mały, pewnie cichy...Z rozmachu odkręciłem gałkę głośności do połowy i gain'a na 3, i uderzyłem pierwszy akord. Nie zdążył on wybrzmieć, a ja już ściszałem Micro Terror'a w obawie przed nalotem zdenerwowanych sąsiadów. Ten piec jest naprawdę głośny!!! Wszystko za sprawą wbudowanego wzmacniacza klasy D. W warunkach domowych wystarczy mieć go odkręconego na 3 żeby swobodnie móc ćwiczyć. I to na tej małej paczusce. Boję się, aż pomyśleć co by było po podłączeniu do prawdziwej paczki.



INFOMUSIC\_sound

Orange micro terror - test w Infomusic.pl

SOUNDCLOUD

Udostępnij



1.1K

[Privacy policy](#)





Posłuchaj próbek

Orange micro terror - test w Infomusic.pl



## Detale

Wzmacniacz zawdzięcza swoje niesamowite brzmienie i moc lampce ECC83/12AX7 umieszczonej na przed wzmacniaczu. Obwód zbudowany jest w oparciu o ten znany z Tiny Terror'a. Kolumna natomiast, specjalnie zaprojektowana pod ten piecyk, ma wbudowany 8 calowy głośnik. W połączeniu te dwa elementy oferują dużą moc z świetnym brzmieniem. Nie, nie przesadzam. Micro Terror brzmi naprawdę świetnie. Zresztą sami posłuchajcie w naszym filmiku. Mimo tylko trzech gałek ( Volume, Tone i Gain ) możliwości brzmieniowe tego malucha są bardzo szerokie. Główna oferuje bardzo ładny clean, soczysty crunch i delikatny efekt distortion. Przy podłączeniu pod dużą paczkę jesteśmy w stanie uzyskać z niego sporo dołu, który jest poza zasięgiem możliwości 8 calowego głośnika. Piec jest idealny dla fanów Led Zeppelin, AC/DC, czy Oasis.

## Mikro Głośnik ?

Micro Terror posiada dedykowaną dla siebie paczkę, a raczej powinienem rzec paczuszkę, PPC108. Jest to miniaturowa wersja dobrze znanego design'u firmy Orange. Paczuszka zbudowana jest na jednym 8 calowym głośniku i oferuje nam moc wielkości 20W. PPC108 charakteryzuje się dynamicznym sound'em. Trzeba to samemu usłyszeć, żeby uwierzyć, zapewniam jednak iż gra ona bardzo fajnie. Paczka posiada dwa równorzędne wejścia jack'owe. Na nakręconych przez nas filmikach możecie usłyszeć jak Micro Terror brzmi z dedykowaną sobie paczką, oraz z jej dużo większym kuzynem. Mimo, że 8 calowy głośnik nie jest w stanie zaoferować nam potężnego dołu, to brzmienie tego mini zestawu może powalić. Mamy tu do czynienia z dużą ilością ciepłego środka. Po podłączeniu do kolumny standardowej wielkości, Micro Terror mimo swoich rozmiarów staje się bardzo funkcjonalnym wzmacniaczem. Brzmi on ciepło i szeroko. Takie nietuzinkowe połączenie na pewno uraduje Wasze strudzone noszeniem ciężkiego sprzętu kręgosłupy, ale również ucieszy ucho.



Małe podsumowanie



Micro Terror zachowuje się jak klasyczna lampa. Im głośniej gra, tym lepiej brzmi. Mimo iż jego rozmiar może być mylący, wzmacniacz ten idealnie nadaje się na małe koncerty, czy nagrania studyjne. Posiadając dodatkowo mały system efektów może się okazać, że nagranie gitary już dawno nie było tak proste. Niecały kilogram, trzy